

Zaolzianki wędrówki po Indonezji

Data publikacji: 25.09.2014 18:30

Kolejne organizowane przez Bibliotekę Miejską w Czeskim Cieszynie spotkanie z cyklu Podróże bliskie i dalekie poświęcone było Indonezji. Prelekcję na temat tego egzotycznego dla nas kraju wygłosiła 23.09.14 Aleksandra Sikora ? studentka czwartego roku Wydziału Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Tomáąa Bati w Złinie, absolwentka Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie.

Do Indonezji trafiła w ramach programu stypendialnego. Miała studiować na tamtejszym uniwersytecie. Na miejscu okazało się wpierw, że nie ma tam architektury wnętrz, którą chciała studiować, a później, że... językiem wykładowym jest nie angielski, na co była przygotowana, a indonezyjski. Zdecydowała się więc na kierunek podobny do jej kierunku, czyli na komunikację wizualną. Wraz z innymi zagranicznymi studentami dostawali jedynie prace domowe, które przynosili na zaliczenia. Nie musząc chodzić na zajęcia mieli sporo wolnego czasu. Wykorzystała go na zwiedzanie, a o swych przygodach i obserwacjach na temat kraju, w którym spędziła 9 miesięcy chętnie opowiedziała słuchaczom.

Na wstępie prelekcji Aleksandra Sikora przedstawiła ogólne informacje o Indonezji. Mówiła między innymi o wielkiej różnorodności dialektów. Jest ich w Indonezji tyle, że przyjął się tam sztuczny język urzędowy - indonezyjski. Różnice pomiędzy poszczególnymi dialektami są bowiem, jak to oceniła prelegentka, większe, aniżeli pomiędzy językami czeskim a polskim. Odnośnie religii stwierdziła, że choć w oficjalnych ewidencjach jest tam dużo muzułmanów, nie spotkała radykałów oprócz jednej prowincji, w której obowiązuje prawo szariatu. W większości kraju panują różne religie, wciąż żywy jest animizm. Jednak ponieważ wyznanie podać trzeba w dowodzie osobistym, a do wyboru ma się sześć oficjalnych religii, podejrzewa, że widniejący w statystykach religijnych w rzeczywistości mogą wyznawać pradawny animizm. Nie ma też możliwości oficjalnego bycia ateistą. Opowiadała o licznych obrzędach opartych na dawnych, animistycznych wierzeniach, jak pogrzeby, na końcu których, po np. 2 dniach świętowania według prastarej tradycji przychodzi ksiądz, bo oficjalnie zmarły i rodzina są chrześcijanami.

W Indonezji każdy znajdzie widoki dla siebie, krajobraz jest bowiem bardzo urozmaicony. Są jeziora, góry, wulkany, morze (wszak Indonezja to to największy wyspiarski kraj świata zajmujący archipelag ponad 17 tysięcy wysp rozdzielających Ocean Spokojny i Indyjski). Mniej ciekawe do zwiedzania są miasta. Prelegentka zauważyła, że wszystkie wyglądają tak samo, są co najwyżej większe albo mniejsze. Jest trochę budynków z czasów kolonialnych, reszta zabudowy to gęsto upchane w wąziutkich uliczkach chatki. Indonezja była kolonią holenderską. Zaledwie 5 lat rządili tam Brytyjczycy, co jednak wystarczyło, żeby do dzisiejszego dnia obowiązywał tam ruch lewostronny. Co do transportu większość ludzi porusza się skuterami. Jeżdżą także autobusy i ośmioosobowe busy, do których mieści się co najmniej osób 12. Czego studentce z naszego regionu brakowało w indonezyjskich miastach? – **Zieleni. I że nie bardzo mogłam iść na spacer. Nie ma tam praktycznie chodników, bo tam nikt nie chodzi piechotą. Nawet 300 metrów jadą skuterem.**

Dużo bardziej podobała się Aleksandrze Sikorze indonezyjska prowincja. Z koleżanką, studentką z Ukrainy uczestniczącą w tym samym programie, zwiedziły wiele ciekawych miejsc. Podróżowały dużo lokalnymi środkami transportu, bywało, że po kilka dni mieszkały u miejscowych, dzięki czemu poznały wiele egzotycznych dla nas zwyczajów. Uczestniczyły w weselu i pogrzebie, obie uroczystości trwały dwa dni, a ta ostatnia była bardzo krwawa, gdyż w z tej okazji zabijane są bawoły.

Najbardziej naszą podróżniczkę zachwycała przyroda. Spędziła noc w prawdziwej dżungli na Sumatrze, tydzień podróżowała wzdłuż wybrzeża łodzią.- **Nigdy nie pomyślałabym, że uda mi się zobaczyć tyle wspaniałych miejsc, wysp, które są niezmiernie zróżnicowane. Każda z nich to inny świat, kultura, architektura –** podsumowuje swą przygodę Aleksandra Sikora.

(indi)